

**MATERIAŁY Z KONFERENCJI W GOKU W GIETRZWAŁDZIE
NA TEMAT PRZYJĘCIA UCHWAŁY W SPRAWIE
UTWORZENIA PARKU KULTUROWEGO
WARMIŃSKIEJ DROGI KRAJOBRAZOWEJ GIETRZWAŁD – WORYTY**

26 marca 2009 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Gietrzwałdzie odbyła się konferencja na temat przyjęcia uchwały w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Warmińskiej Drogi Krajobrazowej Gietrzwałd – Woryty w gminie Gietrzwałd. Konferencji towarzyszyła wystawa o alejach przydrożnych, opracowana w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Olsztynie oraz film „Warmińska droga krajobrazowa”. Na konferencję przybyli członkowie Rady Gminy Gietrzwałd, władze gminy Gietrzwałd, powiatu olsztyńskiego, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dr inż. Dariusz Łaguna, zastępca Warmińsko-Mazurskiego konserwatora zabytków Marek Skolimowski, dyrektor skansenu w Olsztynku Marian Juszczyński, wicestarosta powiatu Olsztyńskiego Andrzej Szeniawski, architekt krajobrazu Marzena Zwierowicz.

Oto fragmenty wystąpień uczestników:

Andrzej Szeniawski:

„...Ochrona zabytków powoduje to, że gmina traci kontrolę nad tym co się dzieje. Po to właśnie konserwator zaczyna się wtedy „wtrącać”, bo inne podmioty mają tam dużo więcej do powiedzenia, a gmina jest wtedy już troszkę ubezwłasnowolniona. Tutaj tak nie jest, forma, która się nazywa park kulturowy daje szansę na to, żeby wyważyć zakres ochrony do tych form, które są rzeczywiście potrzebne żeby osiągnąć ten cel o który chodzi. A celem jest utrzymanie charakteru alei warmińskiej, to jest w zasadzie jedyny cel, który my teraz przed tą formą ochrony w tej chwili stawiamy. Tak, jak taki projekt uchwały właśnie o utworzeniu parku kulturowego powstał, macie go Państwo dzisiaj w programie obrad, jeśli będzie Państwo uznali, że warto jest taką formę ochrony tutaj zastosować, to w ślad za nią pójdzie właśnie to, o co tutaj naprawdę chodzi, czyli opracowanie miejscowego planu zagospodarowania na tę drogę. Bowiem podjęcie uchwały o objęciu tej drogi taką formą ochrony, wymaga w kolejnym kroku stworzenie miejscowego planu zagospodarowania i wtedy administrator drogi – w tym wypadku powiatowa służba drogowa – dostaje bardzo jasne reguły, na jakich warunkach i na jakich zasadach może dalej w tym pasie drogowym działać. Czyli wiadomo, że jeśli chodzi o kwestię ochrony alei, to zostanie opisane, tylko to będzie zapisane, co można będzie robić, jeśli chodzi o prowadzenie robót w pasie drogowym. Tam będzie zapisane, żeby roboty w pasie drogowym nie niszczyły zieleni, która w pasie drogowym już istnieje. W zasadzie tyle, nie będzie tam żadnych nadmiernych form ochrony i nie będzie żadnych form ograniczających rozwój gospodarki, ale mamy nadzieję, że to będzie taka formuła, w której my również ubiegając się o pieniądze zewnętrzne będziemy mogli powiedzieć: my robimy na tej drodze wszystko to, co jest prawem dozwolone, ponieważ miejscowy plan zagospodarowania nam to zdefiniuje. Przepraszam, że tak trochę wróciłem do historii, co wydaje się o tyle ważne, że chciałbym Państwu powiedzieć, że my ogromnie dużo wagi przykładamy do tego powiedziałbym pilotażu gietrzwałdzkiego. A jak dużo to myślę że dopiero na przestrzeni kilku najbliższych lat będzie wiadomo. Ale jeśli to rozwiązanie w Gietrzwałdzie się sprawdzi, wydaje mi się, że to będzie jedyne. Ja nie znam żadnego innego oprócz tego stałego konfliktu, który się przetacza przez media przez cały czas. Po jednej stronie obrońcy krajobrazu, którzy mówią, że nic nie wycinać pod żadnym pozorem, bo to wszystko jest niezwykle cenne. A z drugiej strony mamy tych, którzy mówią: wszystkie drzewa wyciąć, to są wszystko obiekty niebezpieczne w pasie drogowym. Wszystko jedno czy są ładne, brzydkie czy są tutaj elementem krajobrazu, trzeba to wszystko powycinać, ponieważ ruch drogowy wymaga w tej chwili kompromisu, zatem trzeba wszystko zniszczyć. Jeśli są tak dwa skrajne stanowiska, przez tyle lat nie zarysował się żaden kompromis w tej sprawie, zobaczymy czy nie ma żadnego pomysłu, jak te dwa stanowiska połączyć. To o czym dzisiaj mówimy, to jest pierwsza próba znalezienia konkretnego rozwiązania danego dylematu. Co zrobić żeby ruch po drogach był bezpieczny, a po drugiej jednocześnie nie niszczył krajobrazu?”

Marek Skolimowski (zastępca Warmińsko - Mazurskiego konserwatora zabytków):

„Proszę państwa, ja reprezentuję Pani Barbarę Zalewską z Warmińsko-Mazurskiego Instytutu Zabytków. Z całym sercem popieramy inicjatywę państwa, bo muszę powiedzieć państwu, że jesteście tutaj pierwszą gminą w naszym województwie, która wyszła z taką inicjatywą. A jest jeszcze na pewno wiele tak pięknych zakątków w naszym województwie, które również zasługują na taką formę ochrony, ale wy jesteście pierwsi i być może za wami pójda inni. Otóż proszę państwa, zgodnie z artykułem 16 ustawy o ochronie i zabytków i opiece nad zabytkami Rada Gminy po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków może otworzyć park kulturowy, który obejmowałby ochroną prawną takie elementy krajobrazu kulturowego. Mogą tam proszę państwa występować jakieś zabytki ruchome i chciałbym państwu powiedzieć, że jest to bardzo ważna forma ochrony, bo różnie to z tymi zabytkami bywa, oprócz wpisu do rejestru zabytków i umieszczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, jest to bardzo istotna forma ochrony. Powtarzam, od tej pory kiedy już po prostu uchwałą Rady Gminy powstanie park kulturowy, gmina będzie suwerenem nad tym terenem. Chciałbym państwu powiedzieć, że taka forma ochrony jak wpisanie na listę parku kulturowego jest bardzo istotna, bo w dzisiejszych czasach wszystko się może zdarzyć. Oczywiście na pewno waszej gminie to nie groziło nigdy, ale na przykład czy to sprawa wysypiska śmieci, czy jakiś tam robót, wywieszania durnych reklam też wszystko odpada. Za wyjątkiem znaków drogowych w zasadzie nic innego w takim parku kulturowym nie można powiesić, zamieścić. Jak uchwalicie na posiedzeniu swojej Rady, tylko to będzie dozwolone na co wyrazi zgodę Rada Gminy. Chociaż obligatoryjnie pewne rzeczy negatywne mogą mieć miejsce. W każdym bądź razie chciałbym państwu serdecznie pogratulować tej pięknej inicjatywy. Nasz urząd będzie ją wspierał, bo zgodnie z ustawą musi to być uzgodnione z warmińsko-mazurskim instytutem ochrony zabytków, ale na pewno tutaj nie będzie przeszkód. Gratuluję inicjatywy i żywię taką nadzieję, że za waszą gminą pójda inne regiony naszego województwa żeby – jak też powiedział pan Starosta naszą taką cechą odróżniającą nas może nie jest taki wielki przemysł, jakieś inwestycje, ale właśnie wszystko związane z krajobrazem, z turystyką i te rzeczy trzeba w naszym życiu kultywować. Dziękuję za uwagę.”

Dr inżynier Dariusz Łaguna:

„Proszę państwa ja tutaj jako praktyk w zakresie zagospodarowania przestrzennego chciałbym państwu wyjaśnić taką rzecz, bo takich obaw jest sporo, przy okazji parku kulturowego. Być może niektórzy z państwa już czytali różne doniesienia na temat innych parków kulturowych, które kojarzą się z protestami mieszkańców, właścicieli nieruchomości. Park kulturowy to nie jest tylko i wyłącznie forma ochrony tego, co się w tym parku znajduje. Ja to postrzegam jako przepis gminny, oczywiście w porozumieniu z konserwatorem zabytków, ale przede wszystkim przez konsultację społeczną. Wypracowana forma zagospodarowania tego terenu, nie oznacza, że na tym terenie nie będą mogły pojawić się jakiegokolwiek inwestycje, czy gdyby na przykład właściciele prywatni byli objęci tymi granicami, nie mogli tam gospodarować na swoich nieruchomościach. W tej konkretnej sytuacji mamy dosyć bezpieczną sytuację, bo poruszamy się tylko w granicach ewidencyjnych, obejmujących własność drogi powiatowej, nienaruszalnych absolutnie własności prywatnych, leżących w sąsiedztwie. Jedyna uciążliwość, jeżeli to w ogóle można nazwać uciążliwością, jaka może nastąpić, to pewne ograniczenia co do estetyki połączeń z tą drogą powiatową, dotyczących poszczególnych nieruchomości. Prawdopodobnie narzucimy sposób budowania wjazdu na drogę powiatową i tyle. W sąsiedztwie generalnie dla właścicieli nieruchomości sąsiednich aż tak wielkich ograniczeń nie będzie. Co do oznakowania, o którym dzisiaj tutaj mówił mój przedmówca, to oczywiście, znaki drogowe, oczywiście ten bałagan reklamowy, który jest widoczny przy drogach krajowych czy wojewódzkich przy tych głównych będzie niepożądany. Ale myślę że pójdziemy w kierunku jakiegoś oznakowania tego parku kulturowego właśnie czy tej drogi krajobrazowej, specjalnego oznaczania. Myślę, że należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, ten problem, który rysuje się w skali całego kraju – postrzeganie parku kulturowego jako takiego bicza na właścicieli prywatnych. To nie idzie w tym kierunku, proszę państwa, to nawet jeżeli nam w

przyszłości uda się wdrożyć następny program tego typu, być może spotkamy się z kolizją z właścicielami prywatnymi, to też nie będzie polegało wyłącznie na tym, że narzucamy im formę ochrony i właściciel prywatny już nic tam nie może zrobić na swojej nieruchomości.”

Marek Małkowski (wójt gminy Gietrzwałd):

„...Nasze stanowisko wynika między innego z tego, że co się da uratować, no to uratujmy, i tutaj wypowiedź pana starosty, pana radnego powiatowego Adama Kochanowskiego, pana naukowca z uniwersytetu warmińsko-mazurskiego (dr inż. Dariusz Łaguna) pomoże nam w tym pilotażu, bo to jest tylko pilotaż. Ja chciałbym, żeby wszystkie nasze drogi, nawet ta wojewódzka, nie wiem, czy się uda, którą mamy od Podlejk w kierunku Łukty, żebyśmy to wszystko też uratowali, także proszę, proszę państwa radnych na dzisiejszej sesji zrobić kolejny krok. Dziękuję.”